

CIEPŁA dzisiaj rano stopni 0  
CIEPŁA wczoraj w południe stopni 10  
JUTRO Św. Huberta.

WSCHÓD SŁOŃCA o godz. 7 min. 10  
ZACHÓD „ „ „ 4 „ 18  
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 2

## KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

## CENA KRONIKI:

w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).  
„ Miesięcznie kop. 45. (złp. 3).  
Numer pojedynczy kop. 2 1/2 (grzószy 5).  
Na pocztę: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)  
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13. — Półrocznie Rs. 6 kop. 50.  
„ Kwartalnie Rs. 3 kop. 25 (w kopertach).

## Do Kroniki krajowej i zagranicznej,

jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stron, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. sr. 3, za następne po kop. sr. 2 1/2.  
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.  
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr. Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

Wczoraj rano JO. książę Namieśnik Królestwa otrzymał drogą telegraficznej depeszy bolesną wiadomość o skonie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZOWEJ ALEKSANDRY FEDOROWNEJ, nastąpiłym wczoraj o godzinie wpół do dziesiątej rano. Kraj cały nie wątpim podzielił tę boleść, która dotknęła SYNOWSKIE serce Najlepszego Naszego MONARCHY i NAJJAŚNIEJSZEJ RODZINY.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BÓŻEJ ŁASKI,

MY ALEKSANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,  
KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,  
etc., etc., etc.

Biorąc na uwagę, iż obowiązująca w Królestwie Polskiem od roku 1836 Klasyfikacja Urzędów Cywilnych i mundurów, w skutku zaszyłch z postępem czasu zmian, nie odpowiada teraźniejszemu porządkowi służby cywilnej, i że przytem nie obejmuje Urzędów służby obywatelskiej w Królestwie, wskazaliśmy zasady do skreślenia nowej ogólnej Klasyfikacji, od III do XII klasy włącznie, zgodnie z przepisami zatwierdzonej przez Nas w dniu 10 Marca 1859 roku Ustawy o służbie Cywilnej w Królestwie.

Zatwierdziwszy ułożoną na tych zasadach w Ogólnem Zebraniu Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu i rozpoznaną w Radzie Państwa nową ogólną Klasyfikacją Urzędów służby Rządowej i obywatelskiej w Królestwie Polskiem, Rozkazujemy:

1) Klasyfikacja takowa, przy niniejszem dołączona, ma odtąd służyć za zasadę w oznaczeniu stopniowania wyszczególnionych w niej Urzędów.

2) Osoby zajmujące obecnie urzędy, do których w niniejszej klasyfikacji zastosowane są nowe nazwy, mianować się mają według tych ostatnich; równie też oznaczać się będą także nazwą i ci, którzy następnie na te urzędy przeznaczeni zostaną.

3) Na wszystkie urzędy Rządowej i obywatelskiej służby, których nominacja od Rządu zależy: mianowanie, przenoszenie i odwołanie, uwalnianie, dopelnienie się ma według porządku wskazanego w art. 53 Ustawy o służbie Cywilnej w Królestwie, stosownie do klasy, w których te urzędy w zatwierdzonej przez Nas obecnie Klasyfikacji, są zamieszczone.

4) Osoby zajmujące urzędy nową Klasyfikacją objęte, nosić mają przepisany Ustawą z dnia 17 (29) maja 1836 roku, oraz następniemi dopelniającymi postanowieniami mundur, odpowiednio klasie dla każdego Urzędu w niniejszej klasyfikacji oznaczonej.

5) Ci wszakże, których urzędy w dawniejszej Klasyfikacji zamieszczone są w wyższym stopniu aniżeli w niniejszej, zachowują poprzednie swe co

do munduru prawo, aż do posunięcia ich na wyższy, według nowej klasyfikacji urzęd.

6) Urzędnicy zostający na posadach XI i XII klasy, nosić mają: pierwsi półkaftany tego Zarządu w którym służą, lecz bez haftu, oraz szpadę bez felcecha; drudzy zaś tylko mundurowe tegoż Zarządu fraki.

7) W skutku więc tego, ogłoszona w 1835 r. Ogólna klasyfikacja Urzędów Cywilnych w Królestwie Polskiem uchylona zostaje, oprócz objętych w niej Urzędów Wydziału Sądowego, Klasyfikacja których pozostaje w swej mocy, aż do wprowadzenia w wykonanie nowego urzędowania Władz sądowych; pozostają także w swej mocy wydane dla nowourządzonych lub przeformowanych po roku 1836, do niniejszej klasyfikacji nie weszłych Zarządów, normalne, przez Nas zatwierdzone Etaty, lub odrębne Klasyfikacje, któreimi określone zostało klasowe stopniowanie Urzędów w tychże Zarządach.

8) Wydanie rozporządzeń celem wykonania niniejszego Ukazu Naszego i wniesienia onego, wraz z nową Klasyfikacją urzędów do Dziennika Praw, polecamy Namieśnikowi NASZEMU i Radzie Administracyjnej Królestwa.

W Carskiem Siele, d. 10 (22) Maja 1860 roku.  
(podpisano) ALEKSANDER.  
przez CESARZA i KRÓLA.

Minister, Sekretarz Stanu, w zastępstwie:  
Towarzysz Ministra W. Płatow.

## STATYSTYKA, PRZEMYSŁ, HANDEL i t.d.

WYCIĄG z OBRAZU DZIAŁAŃ RZĄDU KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH 1857 i 1858, ZŁOŻONEGO NAJJAŚNIEJSZEMU PANU PRZEZ NAMIEŚNIKA KRÓLESTWA.

## III. Wydział Przychodów i Skarbu.

(Dalszy ciąg.)

Stowarzyszenie Emerytalne.  
Dochody. Dochodów Stowarzyszenia Emerytalnego: pozostało do pobrania za lata przeszłe: w 1857 roku 70,538 rs. 38 1/4 kop.; w 1858 roku 75,468 rs. 90 kop.; należało pobrać za lata bieżące: w 1857 roku 652,769 rs. 48 kop.; w 1858 roku 705,843 rs. 93 kop.; w ogóle przypadło do pobrania: w 1857 roku 723,307 rs. 86 kop. w 1858 roku 781,312 rs. 84 kop., na rachunek tego wpłynęło: w 1857 roku 647,838 rs. 96 k.; w 1858 roku 697,443 rs. 56 kop.; zatem zostało do pobrania: w 1857 roku 75,468 rs. 90 kop.; w 1858 roku 83,769 rs. 27 kop. Niedobór ten pochodził z powodu niezłożenia jeszcze do Kasy Emerytalnej dodatkowych procentów placonych przez skarb od pensji nauczycieli, a także wytrącen z pensji urzędników, którzy takową pobierają nie z funduszu skarbowych, a na koniec półrocznych dodatków do pensji urzędników, którzy otrzymali te dodatki w 1858 roku; niedobór ten ma wpłynąć do kasy Emerytalnej w 1859 roku.

Wydatki. Pozostało wydatków niezaspokojonych:

w 1857 roku 177,810 rs. 80 kop.; w 1858 roku 130,630 rs. 73 kop.; miano wydać w latach bieżących: w 1857 roku 593,345 rs. 68 kop.; w 1858 roku 598,594 rs. 65 kop.; razem miało być wydanem: w 1857 roku 771,156 rs. 49 kop.; w 1858 roku 729,225 rs. 38 kop.; z tego wydano na pensje emerytalne, na administrację, jako zwrot pożyczek od Skarbu w latach poprzednich: w 1857 roku 640,525 rs. 76 kop.; w 1858 roku 676,497 rs. 73 kop.; zatem pozostało wydatków niezaspokojonych: w 1857 roku 130,630 rs. 73 kop.; w 1858 roku 52,757 rs. 65 k.

Stan kapitału Emerytalnego. W końcu 1856 roku pozostawało gotowizną 1,633 rs. 26 kop. W ciągu 1857 i 1858 roku wpłynęło 1,345,282 rs. 51 kop.; razem znajdowało się 1,846,915 rs. 78 kop.; z tego w 1857 i 1858 roku wydano 1,817,023 rs. 49 kop.; zatem w końcu 1858 roku pozostało 29,882 rs. 29 kop.; oprócz tego do Stowarzyszenia Emerytalnego należy: a) kapitał złożony w Banku Polskim 816,000 rs.; b) kapitał zabezpieczony dawniej w Górnictwie, a po wytrąceniu danych Stowarzyszeniu Emerytalnemu awansów, teraz zapłacony Kassie Emerytalnej przez Skarb 1,000,000 rs.; c) niedobór z 1858 roku 83,869 rs. 27 kop.; zatem ogólna summa aktywów Stowarzyszenia Emerytalnego wynosi 2 miliony rubli; po otrąceniu z niego należących do zaspokojenia wydatków, rzeczywiście aktywa z końcem 1858 roku wynosiły 1,876,033 rs. 91 kopajek.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Piszą nam z powiatu Lipnowskiego: Miesiąc październik jak zwykle sprzętowi kartofli i innych warzyw poświęcony, rozpoczął się deszczem i oziębieniem znacznem temperatury. Aż do chwili obecnej, deszcze ciągle, wiatry i zimna wielką stawiają przeszkodę w sprzęcie tego artykułu tak dalece, że nawet najemnika za jaką bądź cenę dostać nie można, i dlatego folwarki większe, jak to przy gorzelniach posiadające plantacje kartofli, bardzo wiele mają jeszcze do kopania i w słusznej są obawie, ażeby mroz w tej porze spodziewany nie pozbawił ich dosyć ubogiej produkcji.

Zaraza kartofli, jaka ogólnie całą Europę dotknęła, powszechniej niż kiedykolwiek rozwinęła tu swoje skutki tak dalece, że sprzęt kartofli czyli w stosunku sadzenia, wydatek, zaledwie na 3 lub 4 ziarna dałby się w przecięciu oznaczyć.  
Sprzęt na ogrodach włściańskich jeszcze uboższy i są wypadki nierzadkie, że sprzętnięto załadwie tyle ile sadzono; prócz tego na ziemi silniejszej wykopują się prawie w 1/3 kartofle już zepsute, co rodzi słuszną obawę o brak zupełny kartofli zdrowych do sadzenia na wiosnę.



Zasiewy ozime przy spóźnionym przez deszcze sprężeniu i utrudzonej uprawie ugorów niedokładne i znacznie podobnie opóźnione, w wielu miejscach niepokojące, nieprzedstawiają się korzystnie, i wątpliwy na rok następny zapowiadają urodzaj.

Ceny zboża na wszystkich targach Europejskich trzymają się wysoko i stale; w Anglii żniwo jeszcze nie ukończono, a zasiewy dla ciągłych deszczów postępują leniwo i niepomyślnie. Wełna w cenach swoich mocno się teraz zachwiała i notują też ich obniżenie od 7 do 8 talarów pruskich na cetnarze. Przyczynę tego upadku cen upatrują niektórzy w prawdopodobieństwie zawikłań, co jak wiemy na czule nerwy spekulantów szkodzić wpływać musi.

Zawiezuje się w tej chwili u nas spółka obywatelska mająca na celu wyprowadzenie i urządzenie drogi bitej od miasta Rypina aż do granicy pruskiej w Lubiczu, na przestrzeni przeszło ośmiu mil polskich. Praca ta jako przedsięwzięcie prywatne wielkie za sobą pociągając koszt, na lat ośm rozłożoną została. Nie potrzeba dowodzić jak znakomite na całą tutejszą okolicę spłynąć ztąd mogą korzyści. Będzie to bowiem jedna droga bita na dziesięciomilowej przestrzeni bez przerwy łącząca Rypin i jego okolice z miastem pruskim Toruniem.

— Kraków 30 października. Dziś przed południem wydobyto zwłoki Edmunda Wasilewskiego z grobu gdzie przed 16-tu laty je pogrzebano, i umieszczono takowe w nowo wymurowanym grobowcu, na którym stanąć ma skromny postawiony ku pamięci poety kosztownego przyjaciół. Zgromadzono się dziś na cmentarzu w szczupłej liczbie, aby mieć sposobność oddania powtórnie usług pogrzebowych zwłokom wydobytym z ziemi po latach kilkunastu. (Czas.)

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### H I S Z P A N J A.

Madryt, 22 października. Rada ministrów postanowiła stanowczo odwołać z Turynu cały skład poselstwa hiszpańskiego. To nowe ustąpienie zrobione wysokim wymaganiom, nadzwyczaj niechętnie przyjętem zostanie przez stronnictwo liberalne, nie mało już niezadowolone z not dyplomatycznych i protestacji wysłanych do mocarstw zagranicznych na korzyść b. ks. Parmy i b. króla Obojga Sycylii.

Kwestja włoska nabawia nasze ministerjum coraz większych kłopotów. Kłopoty te rosną w miarę, jak położenie Franciszka II-go staje się krytycznijszem. Królowa otoczona jest szczupłą liczbą osób, niedaleko widzących, którzy nalegają na nią aby wysłała posiłki Papieżowi i swemu krewnemu. Osoby te powtarzają w każdej chwili że 50,000 żołnierzy hiszpańskich, których 30000 działać będzie w państwie rzymskiem, a 20,000 wylądują w Gaeta, przywrócą dawny porządek rzeczy i zmuszą Wiktora Emanuela do zrzeczenia się na zawsze myśli jednności włoskiej. Dla nich interwencja ta jest możliwą; i jestem przekonany, że gdyby zebranie kongresu nie było tak bliskiem, naczelnik gabinetu musiałby albo przyjąć te szalone projekty, albo też złożyć władzę. Kto wie jeszcze czy w dniu oznaczonym na otwarcie Izby, nie zjawi się w pałacu królew. kto ze stronnictwa umiarkowanego albo neokatolickiego, z gotowością wysłania żołnierzy hiszpańskich, aby walczyli przeciw żołnierzom niepodległości włoskiej i

zechce pod tym warunkiem podjąć się utworzenia gabinetu.

Co do nas powtarzamy stanowczo: wysłanie wojsk do Włoch jest materialnie niemożliwym, gdyż Hiszpanja nie posiada w tej chwili koniecznych środków transportowych. Nie mówię już nawet o niebezpieczeństwach rzeczywistych, na jakie narażałaby się dynastia, gdyby ta polityka, choć na chwilę miała wzięść przewagę.

Tymczasem marsz. O'Donnell i jego koledy wahają się i chcą zyskać na czasie w nadziei, że fakta spełnione wybawią ich z kłopotu. Widocznie zaszczytniej byłoby dla nich wypowiedzieć otwarcie, co myślą i rozproszyć niedorzeczne złudzenia. To ciągle wahanie skompromitowało silnie gabinet w opinii publicznej.

Podajemy, niektóre szczegóły o popełnionem przeciwko królowej Izabelli zamachu.

Nanez del Prado u którego Joze Rodriguez był służącym, oświadczył że ten młody człowiek zajmował się jego dziećmi i od 3 miesięcy znajdował się w służbie. P. Posada Herrera i mr. de la Vega-Armijo, badali Joze, który odpowiadał spokojnie na zadawane mu zapytania. Jak się zdaje, władze jego umysłowe nie są zbyt rozwinięte. Pierwsze jego odpowiedzi nie dość były jasne. Przed rokiem chciał zostać żołnierzem, lecz go do służby wojskowej nie przyjęto. Odtąd pragnął pozbyć się życia i często go słyszano mówiącego, że dłużej w stanie poniżenia żyć nie może. Wszystko zresztą zdaje się wskazywać, że ma pomieszanie zmysłów.

(Ind. Belge.)

### W Ł O C H Y.

Opinie robi następujące uwagi nad notą pana Schleinitz:

Konkluzje noty pruskiej są ostre bezwzględnie, lecz z przyjemnością widzimy, że pozostają w granicach rozprawy teoretycznej i że całkiem na groźbę nie zakrawają. Od chwili jak potrzeba własnej obrony, najważniejsza kwestja być albo nie być pchnęła nas na drogę, na której nie możemy szukać kolei utartych traktatami prawa międzynarodowego, musimy się zrezygnować na nieporozumienie z tymi, którzy dlatego prawa niezachwiane chowają poważanie.

Niemcy których dążności do zjednoczenia codziennie się rozwijają, nie znajdują się jeszcze w stanowczej fazie w jakich znajdują się Włochy. Lecz skoro przyjdzie dzień w którym Niemcy zechcą się ukonstytuować, muszą także jakieś prawa pojedyncze dla dobra powszechnego poświęcić.

Czytamy we włoskiej korespondencji *Revue Contemporaine*:

Od roku Austrija wzmocniła się na wszystkich punktach Wenecji, z widocznem postanowieniem ugruntowania stanowczo swego panowania w tym kraju; wyspa najeżona działami zjawiała się w połowie drogi wielkiego wiaduktu, nowe roboty fortyfikacyjne zbudowano w Lipo i Malghera. Zdziwiłbym się, gdyby znając niedostateczność fortyfikacji lądowych przeciw środkom zniszczenia, używanym obecnie przez marynarkę, nie pomyślano o użyciu statków jedynie skuteczkich; być nawet może iż piewonka flota ze szkoda za późno się dowie, że przejścia, broniące się przez baterje pływające i opancerzone. W Weronie znaleziono sposób, co się prawie nieprawdopodobieństwem zdaje, osłonić jeszcze silniej oszańcowany obóz miasta. Obejść go niepodobna, gdyż wszystkie góry najeżone są fortami, a zewsząd wyglądają groźne paszcze dział.

Na płaszczyźnie około Mantui i jeziora Garda, wzniesiono nowe forty albo też wzmocniono dawne. Nie przesadzamy utrzymując, że Weroną może dziś zasłonić swojemi murami armją ze 100,000 ludzi złożoną i że zapatrywanie warowni w żywność zapewnione jest od strony gór. Peschiera w ciągu roku stała się drugą Weroną. Otoczona była do koła pasmem oddzielnych fortów, dziś drugi jeszcze rząd fortów podobnych wzniesiono i wzgórze z krzyżem na szczycie, gdzie zeszłego roku Wiktor-Emanuel transeje otworzył, w tyle dziś ma dwa forty, których budowę kończą w tej chwili. Na jeziorze u dwóch kończyn linii obronnej, dwie cytadelle zamykają swojemi okopami jak klamrą tę przepaskę z kamienia i brązu. Flotyła parowa drzemie w porcie na kotwicy.

Nie widziałem w tych czasach ani Mantui, ani Legnano; lecz wszystko każe wnioskować, że obrona Padu, nie jest bardziej od obrony Mincio zaniedbana. Nigdy same Włochy nie potrafią przerwać silnego łańcucha, który im przesłania oba rzeki zagrażdza.

Messageur di Midi otrzymał następujący list z Gaety:

Gaeta 16 października. Wczoraj fregata Descartes powracając z Tulonu zatrzymała się kilka chwil tylko w Gaeta, aby się dowiedzieć gdzie się vice-admirał Barbier de Tinan znajdował, poczem prawie zaraz, odplynęła, ztąd do Neapolu.

Dziś zarzuciły kotwice cztery statki przybywające z Neapolu. Bretagne na którym znajduje się vice-admirał okrętu St. Louis Descartes i Mouette.

Chorągwie neapolitańskie powiewające u wielkiego masztu Bretagne, powitane zostały zwyczajnemi salwami, na które porty odpowiadały bezzwłocznie. W kilka chwil później vice-admirał wysiadł w Gaeta i udał się do pałacu dla oddania wizyty królowi. Pan Barbier de Tinan odprowadzony został do swojej łodzi przez kontr-admirała Dal Re ministra marynarki.

Z tego wniesć możecie, że blokada ogłoszona przez Garibaldeggo, na teraz przynajmniej jest martwą literą. Widać przez perspektywę trzy okręty garibaldyjskie, krążące około wyspy. Nie przeszkadzają one przecież żadnemu statkowi wejść lub wyjść z naszego portu. Mouette przybył sam wczoraj z tajemną misją do Gaety i odpłynął w dwie godziny po swoim przybyciu. Nikt wszakże nie myślał go zatrzymywać.

Król mógłby sam objąć naczelne dowództwo. Proszono go, ażeby to uczynił, lecz odpowiada, że niema doświadczenia i zdolności potrzebnych dla jenerała, że podobna odpowiedzialność za ciężka dla niego, i że jak dawniej tak i teraz poprzestanie na tem, że pierwszy pójdzie w ogień, aby dać przykład swoim żołnierzom. W samej rzeczy, widoczny brak nam energicznego i doświadczonego wodza. Gdybyśmy byli mieli kogoś coby nas zechciał nazajutrz po bitwie 1 października do Neapolu prowadzić, stolica królewska byłaby znowu wpadła w nasze ręce.

Utarczki przednich straży dosyć są częste, wczoraj potykano się blisko wiejskiego domu który zajęli garibaldczycy. Neapolitańczycy stracili 80 ludzi w rannych i poległych. Między poległymi znajduje się podoficer, którego poddać się nie chciał. Straty garybaldczyków nie są nam znane. Bardzo wszakże niewielu wzięto im jeńców. Od 1 października, wiedzieliśmy już dobrze, że armja garybaldyjska w znacznej części składa się z prawdziwych



bataljonów piemonckich. Wczoraj nowy na to zyskaliśmy dowód.  
Armja neapolitańska zajęła cmentarz miasta Kapui, położony w znacznej odległości od tego miasta, niedaleko Santa Maria; jak się zdaje pracują tam nad wzniesieniem baterji.  
Ostatniej nocy słyszeliśmy silny ogień karabinowy w Santa Maria, coby miał wszakże znaczyć nie wiemy. (Jour. des Déb)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Ciągle trwa rozdział opinji między temi którzy przypuszczają bliski wybuch wojny i temi którzy wierzą w odłożenie jej aż do przyszłej wiosny, a tymczasem rachują na wypadki szczęśliwe i na usiłowania dyplomatów w celu powstrzymania Austrii i Włoch i zabezpieczenia spokojności Europy.

Jakkolwiek przychylamy się do zdania tych ostatnich uważamy jednak za obowiązek przytoczyć wszystkie dowody alarmistów i symptomata na których opierają swoje dowodzenia.

Symptomatami są szczególnieś środki wojenne nadzwyczaj czynnie przedsiębrane tak w Austrii, jak w Piemoncie i Francji.

Times przyznaje, że postawa Austrii obudza obecnie wielkie obawy i że ponieważ wojna między nią a Włochami jest jeżeli nie konieczna to przynajmniej możliwa, to dziennik ten przypuszcza, że obecne położenie może być takie same jak w pierwszych miesiącach 1859 r. i dodaje, że teraz przybywa jeszcze jeden żywioł niepokoju, t. j. usposobienie Piemontu, egzaltowanego powodzeniem i wyzywającego swego przeciwnika do napaszi wszelkimi możliwymi środkami. „Jeżeli Austrija, powiada Times będzie nadal utrzymywać swą ostatnią włoską prowincję, to walka może być odroczoną, ale uniknąć jej trudno.“

Dzienniki londyńskie donoszą, że królowa Wiktoria na nowo odroczyła parlament angielski z 6-go listopada na 3 stycznia roku przyszłego.

Nie mamy jeszcze ogólnego rezultatu głosowania ludności w państwie Obojga Sycylii, ale niema najmniejszej wątpliwości, że głosy będą prawie jednoznaczne.

Z Neapolu donoszą, że król Wiktor-Emanuel z generałem Garibaldi łącznymi siłami zamierzają wydać bitwę nieprzyjacielowi.

Ważna jest depesza donosząca o rozpoczęciu bombardowania obozu królewskiego przez eskadrę sardyńską. Admirał francuski przysłał rozkaz zaprzestania bombardowania: rozkazowi uczynio zadosyć, ale admirał sardyński zaproteutował przeciw takiemu postępowaniu. Takim postępowaniem Francuzi mogą stracić zupełnie sympatje we Włoszech. Czyżby Francuzi chcieli zaokrąglić swą okupację w Rzymie i zająć Gaetę po królu neapolitańskim?

Z Syrii otrzymane wiadomości okazują że daleko tam jeszcze do zaprowadzenia spokojności. Ogień przygaszony, ale tli silnie wewnątrz i wątpić należy czy wątpliwe wojska tureckie i szczupłe francuskie zdołają go zupełnie ugasić. (Ind. Belge)

Turyń 28 października. Depesza z Neapolu donosi dziś o rezultacie obliczenia głosów w mieście i prowincji Neapolu.

Zapisanych było 229,780. Z tych 185,408 głosowało Tak a 1,609 Nie.

Takich samych rezultatów należy się spodziewać z innych prowincji.  
Znane są dotychczas:

Bari 127,007 Tak; 63 Nie.  
Benewent 6,970 Tak; żadnego Nie.

Ożywiła się powszechna wesołość po otrzymaniu wiadomości, że król Wiktor Emanuel wkrótce przybędzie.

Z Caserta z d. 23 października piszą, że Garibaldi znuzony jest, marzy tylko o powrocie na swoją wyspę, jak tylko zda władzę w ręce króla.

Genua 27 października. Wice admirał Mundy otrzymał rozkaz, aby do rozporządzeń króla Neapolitańskiego Franciszka miał gotowy okręt linjowy angielski. Jutro spuszczone ma być z warsztatów fregata parowa „Duca di Genova“ zdaje się, że na tę uroczystość przybędą książęta z rodziny królewskiej. Margrabia Ricci (mający objąć ministerstwo marynarki w Neapolu) odpłynął do Neapolu.

Genua 27 października. Z Rzymu donoszą powtórnie, że generał Goyon i admirał Le Barbier de Tinan nie uznają blokady portu Gaety. Dodają, że król Wiktor Emanuel ograniczy się jedynie blokadą od strony lądu.

Medjolan 28 października. Dzisiejsza Perseveranza donosi z Turynu z dnia wczorajszego: Wojska Cialdiniego odbyły wczoraj zwycięską ułazkę pod Sessa przeciw wojskom neapolitańskim, które zostawiwszy znaczną liczbę jeńców, musiały się cofnąć na Garigliano. Mimo tego, wojska neapolitańskie nie zaniechały kroków zaczepnych i wiadomo jest z pewnością, że wjazd Wiktora Emanuela do Neapolu poprzedzonym będzie nowymi i krwawymi walkami. Tymczasem silne tłumy zbrojnych chłopów przebiegają prowincje Terra di Lavoro i Molise, zrządzając wielkie szkody Piemontczykom. Della Rocca, po zupełnem połączeniu się Piemontczyków i garibaldistów dowodzić będzie skrajnem lewem skrzydłem przy ujściu Volturno, wojska Cialdiniego i Garibaldeggo zajmować będą środek wzdłuż gościnca między rzekami Volturno i Garigliano aż na wysokość S. Germano, stykając się z dywizją, która zajmuje prawe skrzydło opierające się na Fondi. Flota będzie manewrować między ujściem Volturna a Lago di Fondi.

Medjolan, 29 października. Dzisiejsza Perseveranza donosi: Wiktor Emanuel przybył 28 t. m. do Caserty; Garibaldi udał się na przeciwko króla dniem wprzody do Teano. Dalej dziennik ten pisze: Zważając na nagłą potrzebę wyteżenia całej siły narodowej i wyprowadzenia jej w pole przy wielkich wypadkach, jakie na wiosnę zająć mogą, wydany będzie w dniu 5 listopada roku bież. manifest tyżący się poboru do wojska kontyngensu urodzonych w 1840 r., przez co rozwinętem zostanie maximum siły zbrojnej krajowej. W neapolitańskim nastąpi pobór wojskowy według dotychczas istniejącego systemu.

Paryż 28 października. Austrjacki poseł książę Metternich oświadcza, że Austrija nie napadnie na Piemont, jeżeli sama nie będzie napadnięta. Hiszpanja pozostawi w Turynie pełnomocnika.

Constitutionnel rozbiera znowu kwestję kongresu, myśl poprzedniego artykułu jeszcze dobitniej przedstawia i oświadcza, że Włochy mają prawo urządzać się sami między sobą.

Paryż 29 października. Dzisiejsza Patrie donosi, że książę Metternich i baron Hübner mieli wczoraj posłuchanie u cesarza i że baron podobno jeszcze tego wieczoru pojechał do Wiednia.

Paryż 29 października. Monitor ogłasza dekret stanowiący, że towary pochodzące z rękodzielni angielskich, a zamieszczone w traktacie handlowym, jeżeli będą wprowadzane

na okrętach nieangielskich i niefrancuskich podlegać będą, 1° stałej taksie 25 od 100 kilogramów, od towarów wolnych od wszelkich opłat, lub otaksowanych najwyżej 3 franki od 100 kilogr. w traktacie, 2° podlegać będą taksom oznaczonym prawem z d. 18 kwietnia 1816 roku, jeżeli są otaksowane wyżej niż 3 franki od 100.

Paryż, 29 października. Znowu rozchodzą się pogłoski o niezadługim wyjeździe Papieża z Rzymu.

Paryż 30 października. Z Madrytu z dnia wczorajszego donoszą, że projekt prawa ustanawia liczbę wojska na 100,000.

Z Turynu z dnia dzisiejszego donoszą, że Garibaldi udał się do Sessa, aby odwiedzić króla Wiktora Emanuela.

Paryż, 31 października. Przez Malte nadeszły wiadomości z Bejrutu. Wychodzący z Damaszku podali prośbę do Fuad Baszy w której powiadają, że niepodobna im wrócić do Damaszku, ponieważ Turcy zagrażają im śmiercią. Szekel Drużów Hauranu zagraża rzezią 8000 chrześcijan, jeżeli mu będą stawiać zbyt twarde warunki.

Dzisiejszy Monitor donosi, że d. 27 t. m. w południe, eskadra piemoncka zaczęła bombardować obóz królewski. Francuski admirał wysłał fregatę z rozkazem aby zaprzestano ognia. Piemontski admirał zaproteutował przeciw temu, cofnął się jednak i powrócił do Neapolu.

Marsylja 29 października. 450 Irlandczyków z armji papieżkiej odjechało dziś do Paryża.

Kardynałowie Riaro, arcybiskup neapolitański i Reisach, arcybiskup wiedeński odpłyną dziś ztąd do Rzymu.

Dzienniki włoskie potwierdzają, że fałszywa jest pogłoska o wzięciu Kapui, pochodząca z niedokładnych informacji policji neapolitańskiej.

Sądzą jednak, że poddanie to wkrótce nastąpi.

Marsylja 30 października. Z Neapolu z d. 27 t. m. donoszą, że Wiktor Emanuel i Garibaldi przygotowują bitwę na czele połączonych armji. Król sardyński ma tymczasem d. 30 t. m. wkroczyć do Neapolu, gdzie robią wielkie przygotowania na jego przyjęcie.

Londyn 30 października. Biuro Reutersa donosi z Rzymu z dnia 27 t. m., że Lamoriciere mianowany został rzymskim szlachcicem i na cześć jego będzie wybity medal.

Nuncjusz papieżki, arcybiskup Sacconi przybył do Rzymu. Ma urlop na czas nieograniczony. Berardi, substytut sekretarjatu stanu, występuje z ministerstwa, a brat jego został wygnany z kraju. Książę de Grammont protestował przeciw nocie Lamoriciere.

Londyn, 31 października. Według Daily News francuski admirał Le Barbier de Tinan, otrzymał rozkaz strzelać na okręta admirała Persano, gdyby takowe chciały otworzyć ogień na Gaetę.

Wiedeń 31 października. Wiener Zeitung w urzędowej części zamieszcza postanowienie cesarskie z d. 30 t. m. w przedmiocie godności krajowych w Węgrzech. Według tego mianowani są: Członek rady państwa Mailath Magistrem tavernicorum regalium; hrabia Andrassy wielkim podczaszym, członek rady państwa Barkoczy, wielkim ochmistrem dworu. Następują nominacje na 39 naczelników komitatów i 6ciu referentów nadwornej kancelarji; pomiędzy ostatniemi radca dworu Zsedenji i biskup Karizmics.

Peszt, 28 października. Pesti Hirno donosi, że feldceugmeister Benedeck zabawi jeszcze



jakiś czas w Budzie. Tenże dziennik, oświadcza się za formowaniem gwardji, gdyż to leży w zasadach konstytucyjnych.

**Madryt 27 października.** Choroba ministra spraw zewnętrznych nie jest niebezpieczną. Zapewniają, że w początku 1862 r. otwartą będzie kolej żelazna z Guipuscoa do Madrytu, z wyjątkiem przeprawy przez Guaderama. W senacie rozpoczęto rozbiór kwestji polityki zagranicznej.

W poniedziałek kongres będzie się nią zajmował.

**Madryt, 28 października.** Jenerał O'Donnell oświadczył w senacie, że Marokańczycy żądali dłuższej zwłoki na wypłacenie kosztów wojennych.

P. Rios Rosas udaje się do Rzymu.

Panu Coello wydano rozkaz wrócenia z Turynu. Hiszpanja postanowiła ściśle zachować neutralność względem Włoch, szykować się jednak do obrony.

**Bern, 29 października.** Rezultaty wczorajszych wyborów dla ponowienia na 3 lata Rady kantonowej, potwierdzają zupełnie politykę większości Rady związkowej.

Agitacje towarzystwa *Helwecja* nie udały się wcale.

**Bern, 29 października.** Wybory do rady narodowej wzmocniły reprezentację radykalną w kantonach Waadt, Neufchatel, St. Gallen i Bern.

W Waadt odniósł Fornerod świetne zwycięstwo nad rządowym kandydatem.

(Staats Anz.)

## OGŁOSZENIE

Posyłając obecnie Szanownym Prenumeratorom tomy 5 i 6 zbioru dawnych praw Polski, znanego pod nazwą *Volumina Legum*, mam zaszczyt zawiadomić ich, że tomy 7 i 8 rozeszły we wrześniu, a Inwentarz do wszystkich ośmiu tomów w końcu listopada b. r. Z tej brzytchny jak najuprzejmiej upraszam byłych prenumeratorów „*Słowa*,” którzy zamiast zwrotu przedpłaty na to pismo, woleli otrzymać *Volumina Legum*, a którzy, na zasadzie mojego ogłoszenia, uścili dotąd tylko część prenumeraty, o łaskawe nadesłanie pozostałej należności t. j. tej kwoty, jaka za potrąceniem rat już opłaconych, jeszcze się od nich należy do całkowitej przedpłaty na *Volumina Legum*, wynoszącej rs. 17.

Niektórzy z byłych prenumeratorów „*Słowa*” żadnej nie dali dotąd odpowiedzi na moje odezwy. Ci z nich, którym dla niedokładności adresów, nie były dotąd wysłane *Volumina Legum*, jeżeli pragną je otrzymać, raczą łaskawie przysłać swoje adresa, a żądanie ich niezwłocznie uskuteczniom będzie; przy wysłaniu adresów byli półroczni prenumeratorowie raczą załączyć rs. 8 k. 50, a kwartalni rs. 13 k. 50. W ogóle zaś upraszam wszystkich szanownych prenumeratorów, którzy z jakiegobądź przyczyn nie odebrali któregośkolwiek z wydanych i rozesłanych dotąd sześciu tomów *Voluminów Legum* lub też całkiem ich nie otrzymali, aby łaskawie mnie o tem zawiadomić chcieli, a ja natychmiast zadosyć uczynię słusznemu ich żądaniu.

Ci, którzy nie byli prenumeratorami „*Słowa*,” mogą nabyć *Volumina Legum* zgłaszając się wprost pod moim, niżej wskazanym adresem, i załączając rs. 20. Po skończeniu dru-

ku, cena na *Volumina Legum* podwyższoną zostanie.

Upraszam szanownych prenumeratorów *Voluminów Legum*, aby mnie zawiadamiali o każdej zmianie ich adresów.

Oprócz *Voluminów Legum* są w drukarni mojej do nabycia następne dzieła:

Zeszyt styczniowy r. 1859 *Dodatku do Słowa*, z przesyłką k. 75.

**Pismo zbiorowe**, t. 2, z przesyłką rs. 3 k. 50

**Dzieje żywota i utworów Goethego**, oraz zarysy wieku jego i współczesnych mu mężów znakomitych. Dzieło G. H. Lewesa, z angielskiego przełożył i własnymi uwagami powiększył A. Nowosielski; z przesyłką rs. 2.

Ktokolwiek zażąda razem *Pisma zbiorowe* i dzieła o Goethem i jednocześnie wysła na obydwa pieniądze, może je otrzymać bez poniesienia kosztu przesyłki, t. j. za rs. 5.

**Trochę praktyki, trochę teorii** na praktyce o partje, w zadaniu polepszenia bytu włościan, podniesienia gospodarstwa i przemysłu, przez E. M., właściciela w gubernji Kijowskiej, bez przesyłki k. 30, z przesyłką k. 50.

*Pismo zbiorowe* i dzieło o Goethem można także nabyć w księgarniach: w Warszawie u pp. Gebethnera i Spółki; w Wilnie u pp. Zawadzkiego, Orgelbranda i Nathansona; w Kijowie u p. Idzikowskiego i w Minsku u p. Walickiego.

Obecnie prócz *Voluminów Legum* znajdują się pod prassą:

**Żywoty Biskupów Wileńskich**, przez Ks. Przyłgowskiego.

**Elektryczność i magnes** w stanie zdrowia i choroby człowieka, przez Józefa Dropsy, Doktora medycy i chirurgji Uniwersytetu Berlińskiego i Akademji Moskiewskiej, Członka Towarzystwa naukowego Krakowskiego.

Listy i zadania należy adresować: **Mr. J. Ohryzko, à St. Petersburg.**

**J. Ohryzko.**

Petersburg, d. 27 lipca (8 sierp.) 1860 r.  
(Nr. 430.—3—3.)

Nakładem Zakładu artystyczno-litograficznego A. Dzwonkowskiego i Spółki, ulica Miodowa, Nr. 482 wyszedł:

## WIDOK WARSZAWY

z wysokości 200-u sążni (Vue de Varsovie à vol d'oiseau) rysował Lerue, litografował Cegliński. Cena egzemplarza z podpisami ulic, budynków i placów znaczących złp. 10 rs. 1 k. 50, egzemplarze avant la lettre, z pierwszemi odbitkami przed podpisaniem, złp. 13 gr. 10 (rs. 2) Egzemplarze kolorowane od ręki, kosztują złp. 33 gr. 10 (rs. 5). Takie zaś, które są kolorowane mechanicznie, czyli tak nazwaną tyntą gradacyjną (teinte graduée) kosztują złp. 13 gr. 10 (rs. 2). Można także nabyć w Zakładzie ramy do widoku złoczone lub ciemne.

(Nr. 449.—3—3.)

## BIBLIOTEKA TEATRALNA

Pod tym tytułem zamierza Księgarnia Polska, rzas zylicy Miodowej Nr. 482 (4) wydawać od up udo czasu, wybór sztuk tak oryginalnych, jak tłumaczonych, na scenach obu Teatrów Warszawskich przedstawianych. Każdy zeszyt ozdobiony będzie portretem, rysowanym z natury i największą starannością wykonywanym, w Zakładzie artystyczno-litograficznym A. Dzwonkowskiego i Spółki.

Cena oznaczoną będzie stosownie do objętości każdego zeszytu, jak najprzystępniejsza, tak, aby Biblioteka teatralna mogła być w ręku każdego miłośnika teatru. Aby dać przytem sposobność ka-

zdemu miłośnikowi literatury ojczystej do podtrzymania tego przedsięwzięcia i zapewnienia jego egzystencji, ogłasza się niniejszem prenumeratę na zeszytów 10. Opłacający takową z góry, otrzymują cały ten tom Biblioteki teatralnej, to jest 10 zeszytów, z portretami najznakomitszych artystów, kompozytorów, autorów dramatycznych, za rs. 3, czyli złp. 20, bez względu na cenę pojedynczych zeszytów, która przy sztukach większej objętości do rubla jednego dochodzić będzie.

Numer 1 zawierający komedję w 3-ach aktach pod tytułem *Odrodzoney*, przez Karola Piętkowskiego; z portretem Jana Chęcińskiego, opuścił już prasę i nabyć go można w księgarniach warszawskich i w kassie Teatru Rozmaitości, za złp. 3.

Numer 2 Biblioteki ozdobiony portretem Jana Królikowskiego, już się drukuje i obejmować będzie *Scena z a Sceną*, szkic dramatyczny tegoż autora. (Nr. 454.—3—3.)

Nakładem Księgarni Polskiej ulica Miodowa Nr. 482 wyszedł zeszyt III dzieła:

## HETMANI POLSCY

Koronni i W. Ks. Litewskiego. Wizerunki zebrane i rysowane przez Wojciecha Gersona, objaśnione tekstem historycznym przez Juliana Bartoszewicza. Zeszyt ten obejmuje portrety i biografie:

a) Jana Zamojskiego, Kanclerza Wielkiego Koron ego;

b) Adama Sieniawskiego, Kasztelana Krakowskiego, Hetmana Wgo Koronnego.

c) Feliksa Potockiego, Kasztelana Krakowskiego, i Hetmana Wgo Koronnego.

Obecnie prenumerata ogłasza się na 16 zeszytów. Cena zeszytu mieszczącego trzy wizerunki z tekstem obszernym polskiem krótkim francuzkim jest rs. 1 kop. 50.

Przedpłata pierwsza wynosi rs. 3, która policzoną będzie przy ostatnich zeszytach.

Na prowincji prenumerata uiszczac się będzie w czterech ratach: dwie pierwsze po rs. 6, dwie ostatnie po rs. 7.

Pierwsza rata ma być z góry zapłacona, druga po odbiorze czwartego zeszytu, trzecia po odbiorze ósmego zeszytu, czwarta po odebraniu dwunastego zeszytu.

Dla wnoszących całkowitą przedpłatę z góry, oznacza się cena wszystkich 16-tu zeszytów na rs. 20.

Po wyjściu zaś całego dzieła (16-tu zeszytów) cena podwyższoną będzie na rs. 23.

Galerja Hetmanów stanowi dalszy ciąg Album Królów. Herby i podobizny podpisów (fac similia) przy każdym wizerunku domieszczone są i nadal będą. Rachując na wsparcie rodaków, bez którego nic dokonać niepodobna, przyrzekamy z naszej strony wszelkich możliwych dołożyć środków ażeby wychodzące dzieło, tak pod względem artystycznym jako też i historycznym, godnie odpowiedziało oczekiwaniu publiczności, dla której niech będzie rękojmią naszej słowności, sumienne wywiązanie się nasze z wydawnictwa Galerji Królów Polskich.

A. Dzwonkowski i Sp.

NB. P. S. Wizerunki Hetmanów wychodzące, będą niekoniecznie porządkiem chronologicznym, ale w miarę zebrania portretów autentycznych; w końcu jednak dzieła, zupełnie się skompletują i we właściwym miejscu wraz z tekstem dołączą; w którym to celu stosowne objaśnienie (spis chronologiczny) dołączony zostanie. Dołączonym równie będzie wykaz źródeł do narysowania wizerunków przez p. Gersona użytych.

(Nr. 458.—3—3.)